

Sygn. akt XI GNc 745/15

## POSTANOWIENIE

S., dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XI Wydział Gospodarczy

w składzie: Przewodniczący: SSR Dariusz Plewczyński

Protokolant: Karolina Mateja

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 marca 2016 r. w S.

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko R. R.

o zapłatę

na skutek wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty

### ***postanawia:***

I. oddalić wniosek pozwanego R. R. o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym przez referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie w dniu 8 czerwca 2015 roku sygn. akt XI GNc 745/15,

II. odrzucić sprzeciw pozwanego R. R. od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym przez referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie w dniu 8 czerwca 2015 roku sygn. akt XI GNc 745/15.

Sygn. akt XI GNc 745/15

## UZASADNIENIE

### postanowienia o odrzuceniu sprzeciwu

W dniu 8 czerwca 2015r Referendarz wydał nakaz zapłaty uwzględniający powództwo w całości. Odpis pozwu wraz załącznikami i odpisem nakazu zapłaty wysłano na adres zamieszkania pozwanego tj. ul. (...) w G.. Adres ten ujawniony jest także w (...) jako adres do doręczeń i adres prowadzonej działalności gospodarczej. Przesyłka mimo dwukrotnej prawidłowej awizacji nie została podjęta w terminie i zwrócono ją do Sądu.

Pozwany odebrał zawiadomienie o wszczęciu egzekucji w dniu 28 września 2015r.

W dniu 5 października 2015r pozwany złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu, gdyż uchybił terminowi do wniesienia sprzeciwu bez swojej winy. W uzasadnieniu wskazał, że od 21 czerwca do 15 lipca 2015r przebywał na urlopie w N., a w tym czasie pod jego adresem nie przebywały inne osoby. Pozwany podał, że nie wiedział o toczącym się postępowaniu, aż do chwili otrzymania zawiadomienia o wszczęciu egzekucji.

Wniosek pozwanego o przywrócenie terminu jest nieuzasadniony.

Jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi o przywróceniu terminu (art. 168 §1 k.p.c).

Zgodnie z art 169 §1 i2 k.p.c. pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. W piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek.

Powszechnie przyjęty jest pogląd zgodnie, z którym przez winę na potrzeby art. 168 §1 k.p.c. należy rozumieć nie tylko winę umyślną ale także nawet lekkie niedbalstwo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 1999r sygn. akt. I CKN 556/98 opub. w programie komputerowym Lex Omega oraz Komentarz do Kodeksu Postępowania Cywilnego pod red. Tadeusza Erecińskiego Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1999r t.1., str 322 i źródła tam wskazane). Przy ocenie braku winy w uchybieniu terminu należy brać pod uwagę obiektywny miernik staranności jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy.

Przyjmuje się, iż brak winy występuje w szczególności w przypadku choroby strony bądź jej przedstawiciela, która uniemożliwia mu podjęcie działania nie tylko osobiście ale także z pomocą innych osób. Również klęska żywiołowa, katastrofa mogą być przyczyną niezawinionego niewykonania czynności procesowej w wyznaczonym terminie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd rozstrzygający w pełni aprobejuje przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub nie podjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 października 1998r sygn. akt. II CKN 8/98 opubl. w programie komputerowym Lex (...) pod nr (...)). Przy czym nawet ciężkie kalectwo nie zwalnia z należytej staranności osoby, która przejawia dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999r sygn. akt. II UKN 667/98 opubl. (...)wkł. 1999/8/6).

Pozwany w okresie gdy wykonywane było doręczenie był przedsiębiorcą, a więc podmiotem profesjonalnie prowadzącym działalność, wyższe, co do niego są też wymagania w zakresie aktów staranności.

W ocenie Sądu niedochowanie terminu do wniesienia sprzeciwu przez pozwanego nosi, co najmniej znamiona niedbalstwa.

Bezspornie pozwany w tamtym okresie uznawał adres na ul. (...) jako adres zamieszkania. Dodatkowo adres ten wskazywany był w (...).

W ocenie Sądu okoliczności przytaczane przez pozwanego w uzasadnieniu wniosku budzą istotne wątpliwości, co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Lecz nawet gdyby przyjąć je za prawdziwe to i tak brak podstaw do przywrócenia terminu.

Pozwany w trakcie przesłuchania nie był w stanie wskazać kiedy przebywał na urlopie w N.. Wskazał on, że „wyjazd rozpoczął się chyba zaraz po zakończeniu roku szkolonego” a we wniosku o przywrócenie terminu podał datę 21 czerwca 2015r. Wakacje rozpoczęły się od 27 czerwca 2015r. Załączone do sprawy zaświadczenie (k.53) nie ma daty. Pozwany nie był w stanie wskazać kto i kiedy zwrócił się o wystawienie tego zaświadczenia, a osoby G. G., który zaświadczenie podpisał nie zna osobiście. Sam wyjazd budzi też wątpliwości z uwagi na sytuację pozwanego. Pozwany prowadził firmę budowlaną, jako przeważającą działalność wskazano wykonywanie konstrukcji i pokryć dachowych. Okres letni jest dla firm tego typu okresem wzmożonej działalności. Tymczasem pozwany miałby udać się na trzytygodniowy urlop i to w sytuacji gdy sytuacja firmy była trudna od początku 2015r, bo jak sam przyznał stracił płynność finansową i z tego względu w sierpniu lub wrześniu 2015r zawiesił działalność gospodarczą.

Jednakże przyjmując, że pozwany faktycznie wyjechał na urlop w okresie przez siebie wskazywanym (w ocenie Sądu brak podstaw do takich ustaleń) to i tak wniosek o przywrócenie terminu jest bezzasadny.

Jak wynika z zeznań pozwanego na okres wyjazdu pozwany nikogo nie upoważniał do odbioru korespondencji, mimo iż miał świadomość, że na taki odbiór ma 7 do 14 dni (co potwierdził w dalszej części przesłuchania). Wskazał też, że w czasie jego urlopu działalność jest tak jakby zawieszona i nikt się nią nie zajmuje. Powyższe okoliczności już są wystarczającą podstawą do przyjęcia, co najmniej niedbalstwa po jego stronie. Nadto pozwany zeznając nie był w

stanie wskazać, czy po powrocie z wypoczynku w skrzynce była jakaś korespondencja dla niego, a tym bardziej podać jej rodzaju. W takiej sytuacji przy prawidłowym oznaczeniu awizacji na kopercie, brak jest podstaw do przyjęcia, że przesyłka kierowana do pozwanego nie była faktycznie awizowana. Same zeznania pozwanego dotyczące doręczania mu korespondencji budzą wątpliwości zarówno co do treści jak i formy. Pozwany nie był w stanie jednoznacznie wskazać, adresu siostry (która mieszka obok), podać czy siostra ma klucz do jego skrzynki pocztowej oraz czy siostra ma odrębną skrzynkę i gdzie się ona znajduje. W czasie zeznań, przy stosunkowo prostych pytaniach dotyczących tych kwestii pozwany mocno się zastanawiał, a całe jego zeznania nie miały jednoznacznego i wiarygodnego charakteru.

Zdarzały się nieprawidłowości w doręczeniach przez InPost, przy czym ich nasilenie było w pierwszych tygodniach gdy kształtowała się praktyka obiegu korespondencji sądowej. Z powyższego nie wynika jednak, że wystarczające jest zaprzeczenie doręczenia dowolnej przesyłki dla unicestwienia skutku doręczenia. Zwrócić należy uwagę, że pozwany przed złożeniem wniosku o przywrócenie terminu, ani w ramach tego wniosku nie podjął żadnych działań w zakresie wyjaśnienia okoliczności spornego doręczenia, w szczególności nie złożył skargi do doręczyciela, wniosku o wyjaśnienie, czy chociażby o przesłuchanie osoby odpowiedzialnej za doręczenia bądź nanoszącej adnotacje na kopercie. Trudno też tutaj mówić o jakiejś nieporadności w sytuacji gdy pozwanego wspierał profesjonalny pełnomocnik (pełnomocnictwo z 9 marca 2015r).

Reasumując pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał, że doręczenie było wadliwe, ani nie uprawdopodobnił, że do uchybienia terminu doszło bez jego winy.

Mając na uwadze powyższe rozstrzygnięto jak w punkcie pierwszym postanowienia.

Konsekwencją oddalenia wniosku o przywrócenie terminu jest uznanie, iż sprzeciw jest spóźniony i podlega odrzuceniu na podstawie art. 504 §1 k.p.c.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

3. (...)